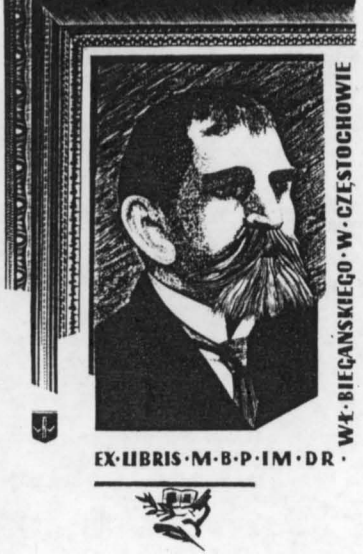

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 270. Niedziela dnia 26 Listopada 1916 roku ROK XI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

CENA 6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omnisinej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Do was polskie chłopy.

Hej! otwórz, serca, dusze,
O ludu Polski, ludu,
Niech w świata zawierusze,
Nadejdzie chwila cudu.

Niech ogień w piersi płonie...
Hej dalej! Bracia, żywo!
Trza w jedność i w ogniwo
Połączyć myśli, dłonie.

Hej syny Bartoszowe,
Niech głowy wasze płowe
Pokryje mężnych pot!

— — — — — — — —

Pieśń przecie cudna płynie,
Że Polska nie zaginie—
Już słychać Orłów lot.

Toć dzwony przecie biją,
Czyż tego nie słyszycie?
O, Jezu! O Maryjo!..
Tak twardo jakoś śpicie!

Stanisław Warta.

Częstochowa, 25 | XI 1916.

Monopole Rad Opiekuńczych.

Pisma warszawskie zamieściły wiadomość o konieczności zajęcia się przez Rady Opiekuńcze prowincjonalne monopolową sprzedażą artykułów codziennej potrzeby. Akcja ta przyczynić się może do obniżenia cen. Przypominamy, że wdzięcznem polem działania dla częstochowskiej Rady Pow. Opiekuńczej byłoby objęcie monopolowej sprzedaży środków żywnościowych, które dotychczas stanowiły przedmiot spekulacji.

Wobec wyczerpywania się funduszów R. G. O., Rady prowincjonalne powinny dążyć do oparcia swych budżetów dochodowych o miejscowe źródła.

Jednem z takich wcale pokaźnych źródeł są monopole handlowe na artykuły pierwszej potrzeby. Obejmując monopole, Rada przedewszystkiem ma możność obniżenia cen w powiecie na artykuły monopolowe i w ten sposób podcina korzenie spekulacji. Następnie Rada dążyć może do osiągnięcia możliwie sprawiedliwego rozdziału artykułów monopolowych pomiędzy ludność i wreszcie zyski osiągnięte z monopoli Rada używa na prowadzenie w powiecie instytucji dobroczynnych, oraz społecznych, które w bardzo znacznym stopniu przyczynić się mogą do złagodzenia i ulżenia biedzie ludności. W ten sposób zyski monopoli nie pójdą do kieszeni spekulantów, lecz będą zwrócone ludności pod postacią całego szeregu pożytecznych instytucji: jadłodajni, schronisk, ochron i t. d., na których utrzymanie przeznaczony zostanie dochód z monopoli.

Jakkolwiek niektóre R. O. weszły już na drogę obejmowanie monopoli, to jednak akcja rozwija się, jak dotychczas słabo, a należałoby poświęcić w tym kierunku więcej energji.

Ze sprawozdań posiadanych przez R. G. O. wynika, że na 43 Rady Powiatowe i Okręgowe zaledwie 8 objęło w posiadanie monopole, 5 Rad stara się o ich uzyskanie, pozostałe zaś żadnych kroków w tym względzie nie przedsiębrały. Częściowo (w 6 wypadkach) monopole objęły instytucje społeczne, jak Syndykaty Rolnicze, Komitety miejskie itp.

Piasty i lechy.

(Nazwa polskiej jednostki monetarnej).

W „Kur. Lwow." podaje dr. Stefan Czernecki następujące uwagi w powyższej sprawie: Nazwa korona pochodzi od korony, symbolu książęcego dostojeństwa; jest oznaką suwerenności, władzy państwowej i jest wyryta na jednostce monetarnej noszącej nazwę „korona". Każda jednostka monetarna mogłaby godnie nazywać się koroną. To też spotykamy ją nietylko w Austro-Węgrzech, ale również w Anglji (gdzie się równa jednej czwartej funta szterlinga), w Danji, Norwegji, Portugalji, Szwecji. Charakterystyczniejszą jest nazwa „Frank", który wyparł dawniejszą jednostkę francuską livre (tego samego pochodzenia, co marka, lir i funt szterling). Słowo frank posiada ten sam pierwiastek, co słowo „France" głosi zatem, że jest jednostką narodu Francuzów, państwa francuskiego.

Niemniej charakterystyczną jest nazwa złotej dwudziestomarkówki: „louis". Nosi miano najznakomitszych władców Francji: Ludwika IX, św. Ludwika XIII i Ludwika XIV Wielkiego. Widzimy zatem, jak wielkiej doniosłości jest nazwa jednostki monetarnej np. we Francji, skoro związano ją z nazwą narodu, z nazwą państwa, czy z imieniem wielkiego panującego.

Z tego rzutu oka na określenie nazwy jednostki monetarnej w innych państwach możemy wyciągnąć pewne wskazówki dla wyszukania nazwy polskiej jednostki monetarnej. Nasuwa się mimowoli pytanie czyby nie można związać tej nazwy z imieniem jednego z królów polskich. Początek państwa polskiego, jego „zbieranie", rozszerzanie granic, kształtowanie się, budowa i przebudowa złączone są z dynastją piastowską. Legendarna postać Piasta jest symbolem naszej państwowości. Czyżby nie należało więc dzisiaj, wobec wskrzeszenia państwa polskiego, wskrzesić te piękne tradycje piastowskie i związać nazwy polskiej monetarnej z imieniem Piasta?

Zamiast więc „franka" dobry byłby „piast", zamiast „centima" zaś „lech".

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 24 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Żadne znamienniejsze starcia nie toczyły się.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na równinie Wołoszczyzny wojska generała piechoty v. Falkenhayna zbliżają się do Alty.

W zachodnim cyplu Rumunji złamano opór nieprzyjaciela.

Orsovę i Turn Severin zajęto.

Zachodni plac boju.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W łukach Ypres i Wytschaete chwilami odżywała działalność ogniowa.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na północy od Ancre nastąpił po południu silny ogień, który również ogarnął brzeg południowy.

Liczne ataki Anglików nie osiągnęły nigdzie naszego stanowiska. Często załamały się one wśród strat już w ogniu zatorowym.

Około lasu St. Pierre—Vaast i na południu od Somme aż do okolicy Chaulnes, przy ładnej pogodzie, trwała gwałtowna walka artylerji.

Front bałkański:

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Na prawem skrzydle frontu Dobrudży za pomocą natarcia wojsk bułgarskich odrzucone zostały siły rosyjskie z przedniego terenu stanowisk naszych.

Również w innych punktach armji wznowiły się walki.

Nad Dunajem walki.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa a Cerną trwał wielokrotnie silny ogień artylerji.

Częściowe natarcie nieprzyjaciela na północnym-zachodzie od Monastyru i pod Makowem, załamało się.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 24-go listopada—wieczorem:

Zachodni plac boju.

Na obydwóch brzegach Somme nic nowego.

Wschodni plac boju.

Doszliśmy do rzeki Alty.

Siły grupy wojskowej Mackensena w wielu punktach przekroczyły Dunaj.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 24 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na wschodzie od Orsovy nieprzyjaciel odrzucony został przez wojska austrjacko-węgierskie i niemieckie; również Turn—Severin znajduje się w naszem posiadaniu.

Siły zbrojne, które wysunęły się poza Graiovę doszły swymi czołowymi oddziałami do rzeki Olty.

W okolicy Rumnik (Valoca) nieprzyjaciel w dalszym ciągu stawia zacięty opór.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nasz porucznik lotnictwa, Popolak, zaatakowany został, podczas lotu wywiadowczego na północy od Brodów, przez trzech rosyjskich lotników, wykonał atak, zmuszając ich do ucieczki.

Południowo-wschodni plac boju.

Sytuacją niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 23 listopada:

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa i Ochryda nieprzyjaciel po krótkiej walce cofnął się.

Atak nieprzyjacielski na wschodnim brzegu jeziora Presna nie powiódł się.

W okolicy wsi Budamirci, dzięki pomyślnemu atakowi, zajęliśmy rowy nieprzyjaciela.

Na innych frontach wojsk nie zaszło nic nowego.

Front rumuński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 21-go listopada:

Front zachodni.

Na całym froncie obustronny ogień piechoty i artylerji, który był więcej gwałtowny na brzegu Stochodu.

Ciężka i lekka artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała okolicę Harburowa i Hukałowców.

W Karpatach lesistych nieprzyjaciel podjął w okolicy o 5 wiorst na północ od Pnevi atak, został jednak odparty.

Front rumuński.

W Siedmiogrodzie kontynuował nieprzyjaciel w dolinie Alty swój atak, z taką samą siłą.

Pod naporem nieprzyjaciela wojska rumuńskie walcząc cofnęły się zwolna.

Nad Dunajem nic nowego.

Front kaukaski.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 22 listopada.

Z frontu belgijskiego niema nic do doniesienia.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 23 listopada:

Po południu:

Położenie na obydwóch frontach w ogólności niezmienione.

Wieczorem:

Na całym froncie chwilami ogień artylerji.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 23 listopada:

Po południu:

W ciągu nocy czynną była artylerja nieprzyjacielska przeciwko prawemu skrzydłu naszego nowego frontu na południu od Ancre i w sąsiedztwie Hebuterne.

Wieczorem:

Ostrzeliwaliśmy linje nieprzyjacielskie pod Messines, Armentieres i Loos.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 22 go listopada.

Na froncie Tryentu odparto małe ataki nieprzyjaciela w dolinie Astach.

Na froncie Alp Julijskich silna działalność artylerji.

Wydalenie posłów z Grecji.

BERLIN, 25 | 11. Tutejszy poseł grecki zawiadamia, że dowódca francuski zjednoczonych sił morskich koalicji zawiadomił posłów Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarji, że z całym personelem poselstw i konsulatami mają bezzwłocznie opuścić terytorjum greckie. Niemcy wystąpiły z ostrym protestem do rządu greckiego i wszystkich innych państw neutralnych, jak również do Francji i Anglji przeciw temu pogwałceniu prawa międzynarodowego.

Akcja szpiegowska.

AMSTREDAM, 25 | 11. Do pism donoszą z Vlissingen, że policja tamtejsza wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej akcji szpiegowskiej. Aresztowano kilku Belgów, między nimi dwie kobiety.

Wilson nie podejmuje pośrednictwa.

HAAGA, 25 | 11. Z Waszyngtonu donoszą: przedstawiciel „Assosiated Press" w Waszyngtonie zwrócił się do najlepszego i najbardziej zaufanego źródła po informacje, czy prezydent Stanów Zjedn. Wilson istotnie nosi się z projektem podjęcia pośrednictwa pokojowego, — i dowiedział się, że prezydent wcale nie zamierza wystąpić z czemś podobnem.

Po śmierci cesarza Franciszka Józefa.

Ostatnia audjencja Polaka.

Ostatnim Polakiem, który został przyjęty na posłuchaniu przez zmarłego cesarza, był b. minister dla Galicji, dr. Zdzisław Morawski. Dr. Z. Morawski, który bawi chwilowo w Krakowie, udzielił „Czasowi" następujących informacji o tej audjencji:

Audjencja miała miejsce 4 listopada. Byłego ministra Morawskiego wypytywał się cesarz z serdeczną troskliwością o stan kraju, zwłaszcza szczegółowo o odbudowę spalonych wsi i miast, o zasiewy jesienne i o ewakuację. Wreszcie pod koniec audjencji wspomniał z wyrazem niewymownej troskliwości, ile mu właśnie w tych dniach daje do roboty ogólna kwestja polska. Morawski odrzekł, że sprawa polska porusza do głębi wszystkie serca i że wszyscy Polacy bez wyjątku liczą, iż ta ręka monarchy, która tylu dobrodziejstwy nas zawsze obdarowywała opiekuńczo i błogosławiąco, nadal ponad Polską będzie wyciągniętą. Cesarz z wyrazem szczególnej dobrotliwości słów tych wysłuchał i z najłaskawszem za nie podziękowaniem pożegnał ustępującego ministra.

Koronacja nowego cesarza.

BUDAPESZT, 25 | 11. „Az Est" dowiaduje się od osoby, znajdującej się w blizkim związku z dworem wiedeńskim, że cesarz Karol nie będzie czekał upływu przepisanych w ustawie 5 miesięcy, lecz jeszcze w tym roku, możliwie przed Bożem Narodzeniem dokona obrzędu koronacji.

Rząd rosyjski o sprawie polskiej.

BERLIN, 35 | 11. „National Ztg." dowiaduje się z Petersburga, że prezes rady ministrów rosyjskich Stuermer w dniu 7-ym listopada w rozmowie z posłami koalicji w kwestji polskiej oświadczył, że rząd rosyjski również ma na widoku dobro narodu polskiego, nie da się jednak zmusić do zbyt pośpiesznego rozwiązania kwestji polskiej, mającej pierwszorzędne dla Rosji znaczenie.

Dziś rząd rosyjski nic więcej zrobić nie może, jak tylko raz jeszcze powołać się na polski manifest Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, moc bowiem tego manifestu dotychczas istnieje.

Zresztą rząd rosyjski stale trwa na tem stanowisku, że jakkolwiek kwestja polska traktowana była w ministerjum spraw zewnętrznych, jest ona jednak sprawą należącą wyłącznie tylko do rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych.

Ponieważ Stuermer wyraził ten pogląd rządu rosyjskiego z największą stanowczością, trzej ambasadorowie doszli do przekonania, że w kwestji polskiej nic nie osiągną.

Następnie w Kamieńcu Podolskim odbyła się znana rada wojenna, w której uczestniczyli też trzej ambasadorowie, a która w znacznej części zajmowała się też rozwiązaniem kwestji polskiej.

Nowy komendant Legjonów.

Z obozu Legjonów polskich w Baranowiczach na Litwie przynosi „Kurjer Codzienny" opis objęcia naczelnej komendy nad Legjonami przez nowomianowanego wodza, brygadjera Stanisława hr. Szeptyckiego.

Akt objęcia dowództwa odbył się 16 listopada.

W południe tego dnia zebrali się w kasynie wojskowem oficerowie wszystkich pułków Legjonów, aby powitać nowego komendanta. Przybywającego hr. Szeptyckiego powitały trzy orkiestry legjonowe odegraniem „Jeszcze Polska nie zginęła", przyczem brygadjer Haller przemówił do nowego wodza w krótkich, żołnierskich, serdecznych słowach. W odpowiedzi brygadjer Szeptycki podniósł, że jako żołnierz i człowiek szedł zawsze prostą drogą do czynu i że tej drogi wymaga od swych podwładnych, a zakończył apelem do całkowitego oddania się ojczyźnie i ostatecznego spełnienia obowiązków.

Nowy komendant Legjonów polskich jest bratem wywiezionego do Rosji lwowskiego gr.-kat. metropolity ks. Andrzeja Szeptyckiego oraz Kazimierza hr. Szeptyckiego, prezesa Muzeum narodowego ukraińskiego we Lwowie.

Rozlokowanie Legjonów Polskich.

WARSZAWA, 25 | 11. Dowiadujemy się o następujących zmianach, jakie mają nastąpić w rozlokowaniu Legjonów Polskich:

1) Drugi pułk Ułanów L. P., przeniesiony będzie w dwuch transportach, dnia 26 i 27 listopada do Mińska Mazowieckiego, gdzie się zakwateruje.

2) 27 listopada, w dwuch transportach, przybędzie na stację kolei Nasielsk, skąd uda się w dalszą dro-

gę do Pułtuska, piąty pułk piechoty Legi. Polskich.

3) Wymieniony skład Legjonów już się znajduje w granicach Królestwa Polskiego.

4) W ciągu 8 dni nastąpi przybycie do kraju całkowitego składu Legjonów,

Ostatni dar Franciszka Józefa dla Legjonów.

Prezydjum N. K. N. otrzymało wiadomość, że cesarz Franciszek Józef I, ofiarował pułkom Legjonów polskich sztandary, które zostaną im wręczone w chwili przejścia do armji polskiej.

Trudno nie przyznać, że romantyzm polski skarby ducha narodowego przechował wiernie, że dawną rycerskość polską opromienił nadto ideą poświęcenia, uczył kochać i cierpieć za miljony, kazał zgnębionej myśli czepiać się nadziei, nawet wbrew wszelkiej nadziei, a chociaż ten mimowolnie łudził to przecież ożywiał i wzmacniał „czuciem i wiarą", był dźwignią ducha narodowego, wskazując mu zawsze tę granicę, której przyjście oznaczałoby abdykację z praw nabytych przesławną przeszłością. Wskazywał tę granicę i stał na straży ilekroć zwycięski głos wołał „point de reveries".

(Adam Krechowiecki).

KRONIKA

Dzisiejszy dzień „orzełka".

Dziś zatem w niedzielę 26 bm. na ulicach naszego miasta odbędzie się sprzedaż „orzełka" na rzecz superarbitrowanych legjonistów.

Niewątpimy, że wszyscy częstochowianie nabywać będą „orzełki", przyczyniając się swoimi datkami do polepszenia doli tym, którzy pierwsi podnieśli oręż w celu oswobodzenia Ojczyzny.

Liga Kobiet zwraca się z uprzejmą prośbą do Sz. pań kwestarek, o łaskawe zgłaszanie się dziś, w niedzielę w godzinach oznaczonych w zeszłym tygodniu, do lokalu p. Dunin ul. Panny Marji l. 48 po woreczki.

Dzisiejszy Zjazd Ludowy.

Na dzisiejszą niedzielę 26 listopada b. r. wyznaczony został przez Główny Zarząd Narodowego Związku Chłopskiego — Zjazd Ludowy w Warszawie.

Jest to pierwszy zjazd chłopski podczas obecnej wojny, na który wyjechało kilkuset przedstawicieli z pow. częstochowskiego.

Spodziewane są nader ważne rezolucje i postanowienia.

Jutrzejsze zebranie Rady Op. m. Częstochowy.

Jutro, w poniedziałek 27 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się zebranie Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

Kwesta „gwiazdkowa".

W niedzielę 2 grudnia odbędzie się staraniem Sekcji odzieżowej Dor. Pom. dla dziatwy szkolnej kwesta „gwiazdkowa" na odzież i książki.

Odezwa.

Dla zasilenia funduszów Doraźnej Pomocy na ostatniem posiedzeniu Rady Opiekuńczej Częstochowy powołano do życia Komisję ofiar dobrowolnych, która ma się zająć przysporzeniem tych funduszów. Według decyzji Rady działalność zapomogowa oprzeć się winna na dochodach stałych, które mogą powstać z dobrowolnego ale stałego opodatkowania się ludzi dobrej woli na rzecz Doraźnej Pomocy.

Prosimy przeto mieszkańców miasta, by zechcieli zadeklarować na ten cel stałe składki miesięczne. Zgłoszenia przyjmują: Rada Opiekuńcza m. Częstochowy (przy ul. Staszyca), Częstoch. Tow. Poż. Oszczędn. (Teatralna 11) i członkowie Komisji pp Jan Hertz (Teatralna 17), Walery Karwasiński (Ciemna 9) i Kazimierz Kędzierski (Szkolna 5).

Mamy nadzieję, że serca częstochowian wzruszą się niedolą i ofiarność popłynie szerokiem korytem.— W czasie najbliższym upoważnieni delegaci Rady zbierać będą po domach zapisy dobrowolne.

Komisja
ofiar dobrowolnych.

Z Komitetu obchodu listopadowego.

Komitet obchodu listopadowego prosi nas o przypomnienie, że zapisy instytucji, stowarzyszeń, związków itp., które życzą sobie uczestniczyć w nabożeństwie na Jasnej Górze d. 29 bm. przyjmuje biuro Komitetu w Kasie Pożyczkowej na czas wojny, Panny Marji 18.

W niedzielę 26 bm. biuro będzie otwarte od 10 do 12 przed poł., wejście z bramy, w poniedziałek i wtorek od 10 do 1 po poł., wejście z frontu.

Na miejsca, zarezerwowane w głównej nawie kościelnej, będą wpuszczane osoby, posiadające zaproszenia, wydane z biura przy zapisach.

Koncert 29 listopada w teatrze „Odeon".

We środę 29 bm. o godz 8 wieczorem, jako w rocznicę powstania listopadowego, staraniem Koła pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu przy Stow. Kupców Polskich, w teatrze „Odeon" odbędzie się uroczysty koncert.

Program koncertu będzie następujący:

Na wstępie chóry z orkiestrą pod batutą p. E Mąkoszy wykonają hymn narodowy.

Następnie p. Józef Dziuba wygłosi krótką prelekcję o powstaniu listopadowem.

W dalszym ciągu program koncertu wypełnią popisy chórów i orkiestry oraz solowe śpiewy p. E. Mąkoszy, p. Drągowskiej i deklamacja p. Kosińskiego.

Dochód z koncertu przeznaczony jest w połowie na Tow. Op. nad bezdomnemi dziećmi, a w drugiej połowie na inne instytucje w naszem mieście.

Bilety nabywać można w cukierni p. Jackowskiej codziennie od g. 4 do 6 po poł.

Z sądów pokoju.

Miasto Częstochowa podzielone zostało na dwa rewiry sądowe, których linję graniczną stanowi od Jasnej Góry w kierunku Zawodzia ulica Panny Marji, Rynki i ul. Prosta, tudzież przez Zawodzie do Mirowa.

Prawa strona, a więc numerów nieparzystych wraz z boczną dzielnicą należy do rewiru II, do którego też włączono gminę Grabówka.

Lewa strona numerów parzystych wraz ze wszystkiemi ulicami bocznemi należy do rewiru I, do którego włączono gminę Rędziny.

Sąd rewiru I, mieszczący się przy ul. Pięknej nr. 7 stanowią: sędzia pokoju —mec. Feliks Szaniawski i ławnicy pp. Edm. Nowak, Kazimierz Szwede i Józef Banasch.

Sąd rewiru II, mieszczący się przy ul. Szkolnej nr. 7 stanowią: sędzia pokoju—p. Bolesław Płodowski i ławnicy pp. Ignacy Tomczyk, Kazimierz Maliński i Leon Weinberg.

Sekretarzami powyższych sądów mianowani zostali byli sekretarze dawnych sądów koronnych pp. Józef Solarczyk (obecnie rewiru II) i Feliks Cywiński (obecnie rewiru I)

Większą część dotychczasowych spraw stanowią akcje cywilne właścicieli domów przeciwko niewypłacalnym lokatorom.

Z teatru „Paryskiego".

Jak nam donoszą, reżyser teatru Paryskiego wystawia we wtorek 28 listopada, ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, przepiękny dramat w 1 akcie p. t. „Noc listopadowa" Gryfity.

Rzecz ta napisana z ogromnym talentem przykuwa uwagę widza od początku do końca akcji, tłem której jest prawdziwa i gorąca miłość dla Ojczyzny, oraz niczem niezachwiana wiara w jej przyszłość.

Role główne spoczywają w rękach pań: Chomiczówny, Betcherowej oraz panów: Betchera i Wojciechowskiego, co daje rękojmię należytego wykonania tej sztuki, którą reżyser wystawia z całym pietyzmem.

Z teatru „Odeon".

Dyrekcja teatru „Odeon" dba o rozmaitość programu. Z dni ostatnich zanotować należy pełną werwy i humoru, utrzymanych w szlacheckim kolorycie nieśmiertelnego autora „Wicka i Wacka" jednoaktową farsą pt. „Doktór filozofji" przez autora znanej u nas „Armaty" Jana Nagórskiego. Ciekawa fabuła o niezbyt zawikłanej intrydze, wiele dowcipu i i ożywienia na scenie zalecają aktówkę tę również do gry w teatrach amatorskich. Tutaj odznaczyli się głównie pp. J. Nagórski (autor sztuki) znakomity typ jowjalnego hreczkosieja, Dobrzyńska — bajeczny Bolcio, Woldowa—jego matka i Mańkowski—kucharz w roli guwernera.

Od środy weszła na afisz „Odeonu" jedna z perełek muzycznych „papy" Offenbacha jednoaktowa operetka „Małżeństwo przy latarniach". Drobne to arcydzieło, pod względem muzycznym bodaj bogatsze od „Wyspy Tulipatan" i „Rajskiego jabłuszka" wyreżyserowane i wyuczone pod kierunkiem prof. Józefa Baranowskiego z całym pietyzmem i dbałością, które znać tu w każdej scenie. Z wykonawców podkreślić należy nazwiska pp. Dobrzyńskiej i Rapackiej, potem Góreckiej, Wiśniewskiego i Mańkowskiego.

Niepodobna też pominąć miłozeniem malowniczej dekoracji pędzla p. P. Willenberga, twórcy pięknych alegorycznych postaci

Operetka w Częstochowie.

Dowiadujemy się, że w ciągu grudnia, jeszcze w okresie przedgwiazdkowym zawita do naszego miasta z Piotrkowa trupa operetkowa pod wodzą dyrektora Henryka Czarneckiego, w której skład wchodzi wiele sił znanych już w Częstochowie z poprzedniego pobytu w zespole dyr. Antoniego Millera, mianowicie pp. Antoni Miller, Antoni Piekarski, Józefowicz, Julja Romowicz Piekarska, Janina Leonowiczówna, M. Tarnowiecka, Józefowiczowa, Milewski, Matuszewska, Matuszewski itd.

Poza tem w skład trupy wchodzą takie śpiewaczki jak pp. Barwińska, Godlewska-Szlązak, Janicka, Banikowscy i inni.

Z trupą przyjeżdża pełna orkiestra smyczkowa c. k. pułku piechoty nr. 100 pod wodzą dyr. Lasockiego.

Na pierwszy ogień mają pójść operetki jeszcze w Częstochowie nieznane: „Dokoła miłości" i „Polska krew" tudzież zawsze wdzięczny „Drucarz".

Sprzedaż kartofli.

Miejska Deputacja żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że wszyscy którzy na serję a—b kartofle w ilości 15 funtów już otrzymali, mogą otrzymywać dalsze 15 funtów na serję c—d w następującym porządku:

na litery D, E, F, I, J, w poniedziałek 27 b.m.

na litery W, Z, Ż we wtorek 28 bież. mies.

na litery P R we środę 29 bież. mies.

Kwity na kartofle wykupywać należy jak zwykle w biurach rozdawnictwa kart chlebowych od g 8 rano do 1 po poł.

Wydawanie kartofli na zasadzie wykupionych kwitów odbywa się w składach Deputacji przy fabryce Peltzerów w dniu wykupienia kwitów lub najpóźniej dnia następnego od godz. 9 rano do 4 po południu.

Brukiew i marchew można otrzymywać bez kartek i ograniczenia ilości.

Pólka pod kartofle.

Pólka będą wydzierżawiane pod obsiew kartofli i jarzyn:

W poniedziałek, 27 b. m. na Parkitce. Za jedno pólko cena dzierżawna rb. 1.

Zainteresowani zechcą się zgłosić w oznaczonym dniu o godz. 8 rano na wyżej wymienionych pólkach, z pieniędzmi.

Można też jeszcze wydzierżawić pólka w dwuch miejscach, mianowicie przy ul. św. Barbary i przy ulicy Celnej między Panny Marji a Jasną czyli za gmachem panoramy Po te pólka zgłaszać się trzeba do p. Kołakowskiego.

Do wiadomości mieszkańców okręgów II, IIa i III.

Na skutek porozumienia się z Miejską Deputacją Żywnościową, Piekarnia Popularna, poczynając od Poniedziałku, dnia 27 go b m, zaopatrywać będzie w chleb jedynie mieszkańców okręgów II IIa i III.

Sprzedaż chleba odbywać się będzie w godzinach od 1-ej do 7-ej wieczorem w następujących sklepach:

a okręg II (legitymacje fioletowe):

Sklep Nr. 1 przy ul. Targowej Nr. 15 wyłącznie mieszkańcom ulic: Targowej, Krakowskiej i domu Nr. 25 ul. Mikołajewskiej.

Sklep Nr. 2 przy ul. Prostej Nr. 8 wyłącznie mieszkańcom ulic: Prostej i Nadrzecznej.

Sklep Nr 3 przy ul. Stary Rynek Nr. 15 wyłącznie mieszkańcom: Starego Rynku i ul. Mostowej.

Sklep Nr. 4 przy ul. Koszarowej Nr. 17 wyłącznie mieszkańcom ulic: Koszarowej, Koziej i Senatorskiej.

b) okręg IIa (legitymacje żółte):

Sklep Nr. 5 przy ul. Garncarskiej Nr. 42 wyłącznie mieszkańcom ul. Garncarskiej (Nr. Nr. parzyste).

Sklep Nr. 6 przy ul. Garncarskiej Nr. 53 wyłącznie mieszkańcom ul. Garncarskiej (Nr. Nr. nieparzyste).

Sklep Nr. 7 przy ul. Warszawskiej Nr. 46 wyłącznie mieszkańcom ul. Warszawskiej (od Nowego Rynku do ul. Krótkiej).

Sklep Nr. 8 przy ul. Warszawskiej Nr. 54 wyłącznie mieszkańcom ul. Warszawskiej (od ul. Krótkiej do końca).

c) okręg III (legitymacje różowe):

Sklep Nr. 9 przy ul. Ogrodowej Nr. 13 wyłącznie mieszkańcom ul: Ogrodowej i Spadek.

Sklep Nr 10 przy ul. Krótkiej Nr. 5 wyłącznie mieszkańcom ul: Krótkiej, Aleksandrowskiej, Kawiej i Stodolnej.

Sklep Nr. 11 przy ul Warszawskiej, Nr. 72 wyłącznie mieszkańcom ul. Tartakowej, Cmentarnej i przedm. Kule.—

W każdym sklepie znajdywać się będzie lista jego odbiorców, którym jedynie chleb sprzedawanym być może.

Każde kupno chleba odnotowane będzie datownikiem w powyższej liście i legitymacji kupującego.

Dla uniknięcia natłoku w pierszwe dnie ważności karty chlebowej posiadacze legitymacji na 2 osoby kupować mogą chleb dopiero w Czwartek, Piątek lub Sobotę, na jedną osobę tylko w Piątek lub Sobotę, przyczem posiadacze legitymacji od 1 do 5 osób otrzymują jednorazowo 1 bochenek chleba, od 6 do 10 osób jednorazowo 2 bochenki chleba, od 11 do 15 osób jednorazowo 3 bochenki chleba i t. d.

Ze względu na to, że każdy mieszkaniec wyżej wspomnianych dzielnic zapewnioną mieć będzie przypadającą mu każdego dnia ilość chleba, uprasza się sz. publiczność, w celu uniknięcia natłoku przy otwieraniu sklepów zakupywać chleb nie jedynie o 1-ej, lecz między 1 a 7 godz. w czasie dla siebie najodpowiedniejszym.

Nadmieniamy również, że wszelkie reklamacje, dotyczące sprzedaży chleba, przyjmuje biuro piekarni (ul. Warszawska Nr. 30) codzienie w godzinach przedpołudniowych.

Zarząd
PIEKARNI POPULARNEJ

Od komisji ulgowej realizacji podatku skarbowego.

Komisja ulgowej realizacji podatku skarbowego, zwraca się jeszcze raz do wszystkich tych właścicieli nieruchomości, którzy do kasy komisji (ul. P. Marji № 55, lokal T-wa kred. miej.) wyznaczonych, a znacznie obniżonych należności podatku skarbowego jeszcze nie wypłacili że:

opieszałość z jaką te należności są wpłacane, grozi bardzo poważnemi następstwami, z których najważniejsze jest to, że cały układ zapowiadający się pomyślnie w początkach—będzie nieuniknienie zupełnie chybiony i przez Władze nieuznany—wobec możliwej niemożności komisji dotrzymania najważniejszego warunku tj. terminowego wpłacenia rat.

Niedotrzymanie warunków przyjętych przez komisję, grozi każdemu poszczególnemu właścielowi zapłaceniem pełnych 100 proc. władzom okupacyjnym należności wraz z karami, które jak wiemy ściągają 25 proc., a jedynie tylko—to co wpłacone zostało do kasy komisji—zostałoby zaliczone na poczet.

Dokładne zdanie sobie sprawy ze stanu rzeczy—niech służy każdemu za całe wezwanie. K. U. R. P. S.

WRAŻENIA.

(Dokończenie).

IV.

A więc do pracy raźno, ochoczo!..
Kiedyście plac nam już darowali —
Wznieście budynek z cementu, stali
I niech go wały silne otoczą!

My zaś wnijdziemy do tej strażnicy,
Wykończym w środku, umocnim wkoło,
Nadstawim piersi, serca i czoło
I walczyć będziem—my bojownicy!

Ale nie mamy—prócz rąk do pracy,
Prócz tarczy z piersi—nic!.. Choć to Lasze
Wszystko wokoło—jednak nie nasze!
Myśmy — wyzuci z ziemi biedacy!

Wszystko zabrali nam najezdnicy,
Powietrze nawet, gdyby zdołali,
Wzięliby chętnie!.. Wzorem szakali
Wszystkoby gryźli, szarpali—dzicy!

Zatem—fundament ten obiecany
Wznosić zacznijcie!.. Niech wasze słowo
Nie będzie tylko czczą, głośną mową!
Zagójcie wreszcie krwawiące rany!

. . . . . .

Pod Gravelottem wasza kapela
Hymn nam ojczysty do boju grała!..
I dziś nam wasza orkiestra cała
Ten hymn do boju grać się ośmiela!

Lecz dziś czas inny! Dziś szczerze lice
Trzeba okazać i czynem dowieść,
Że to prawdziwa jest ta opowieść!..
Dziś Polak szuka serca w muzyce!

Przeszło od wieku szuka go wszędzie
Że je odnajdzie—wciąż ma nadzieję!..
Zatem — nie zwiedźcie! Niech zajaśnieje
Przyjaźń i — zgoda niech wśród nas siędzie!

. . . . . .

Wierzcie: jeżeli Polak da słowo —
Zbytecznem wtedy żądać przysięgi—
On je dochowa—choćby brał cięgi!
Choćby miał nawet przypłacić głową!

Polak o honor dba nieskalany!
Nigdy nie zdradzi jeśli przyrzeczel..
Pójdzie na kule, pódzie na miecze,
Chociażby bronił sprawy przegranej!

Wystarczy przejrzeć historji kartę,
By się przekonać, że tylko szczera
Prawda się w tych tu słowach zawiera!
Zaświadczyć mógłby to Bonaparte!.

Jedna tam jeno jest plama czarna,
Że słowo złamał, ale go wtedy
Nic nie zbawiło od strasznej biedy!..
Król padł zabity!.. Była to Warna!

I wiedzcie o tem: za okazane
Serce, życzliwość—poszedłby w piekło!
W niepamięć puści krzywdę przewlekłą,
Nawet otwartą zgoi to ranę!

Turek przykładem!. Toć wieków kilka
W strasznych zapasach na śmierć i życie
Byliśmy z nimi!.. Otwarcie, skrycie
Nas napadali, jak w lesie wilka!

Darowaliśmy mu wszelkie blizny,
Choć to odwieczny był przeniewierca
Bośmy dojrzeli troszeczkę serca.
Gdy nie chciał zgonu naszej Ojczyzny

. . . . . .

A więc—do pracy! Z wiarą, przytomni,
Pójdziemy wspólnie na bój, na krwawy
Bronić tej Polski i strzedz Warszawy
Stolicy naszej — krzywd swych nie pomni!

My wam będziemy silnem przedmurzem,
Skałą, opoką i tylną strażą
Przed każdą z Wschodu potęgą wrażą
My wam będziemy Aniołem — Stróżem!

Ale nie zwiedźcie!.. Gdy zawierucha
Ta się ukończy — bądźcie też z nami
I sprawiedliwie dzielcie krajami!..

. . . . . .

A słonko jeno chodzi, a słucha!

Antoni Eger.

Środowy obchód 29 listopada.

Komitet obchodu listopadowego podaje do wiadomości następujący, jak w ogólnych zarysach opracowany program obchodu, nadmieniając, że szczegóły i zmiany, jakie mogą zajść, będą bezzwłocznie zakomunikowane w pismach miejscowych.

Obchód postanowiono rozdzielić zasadniczo na trzy części: a) nabożeństwo uroczyste w świątyniach wszystkich wyznań, b) odczyty i c) koncert w teatrze Odeon.

Nabożeństwa odbędą się w kościele Jasnogórskim w d. 29 | XI r. b. o godz. 10 rano, msza cicha żałobna z asystą i kazaniem;

w kościele Ewangelickim o g. 11 i pół rano i

w Synagodze o g. 12 przed południem.

Odczyt postanowiono urządzić w najbliższą po rocznicy niedzielę t. j. 3 grudnia w sali „Ogniska Robotn." przy ul. Krakowskiej o godz. 2 po połud.

Koncert, urządzony staraniem Koła pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu, odbędzie się w Odeonie w środę, w dzień obchodu o g. 8 wiecz. Szczegółowy program będzie ogłoszony później.

Zarówno na nabożeństwach, jak i na koncercie, pożądana jest obecność pp. Radnych miejskich, Ławników, członków Rad opiekuńczych, delegacji miejskich, delegatów stowarzyszeń, korporacji i instytucji. Dla wymienionych osób miejsca będą zarezerwowane.

Zapisy przyjmować będzie biuro komitetu, otwarte w Kasie pożyczkowej na czas wojny, ul. Pany Marji, dom p. Ficenesa, od 24 b. m. do 28 b. m. włącznie od godz. 10 rano do 1 w poł i od godz. 4 do 6 po południu.

W niedzielę 26 b. m. biuro będzie otwarte od g. 10 rano do 12 w południe.

Bilety na koncert będą pp. Radnym i Ławnikom rozesłane imiennie.

Osoby, zajmujące loże i pierwsze rzędy krzeseł, proszone są o przybycie na koncert w strojach wizytowych. Teatr ogrzany.

Zapisy dla delegacji, które zbierać się będą w synagodze, przyjmuje Zarząd Gminy Żydowskiej.

Porządku w czasie nabożeństwa na Jasnej Górze przestrzegać będą: wewnątrz kościoła przedstawiciele Koła pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu pod kierunkiem p. J. Wizentala, nazewnątrz zaś Straż Ogniowa pod komendą p. Brühla i zastępcy jego p. Tomaszewskiego.

Komitet zwraca się do właścicieli sklepów w śródmieściu, aby w czasie nabożeństwa chcieli łaskawie zamknąć sklepy.

Sprzedaż chleba.

Miejska Dedutacja żywnościowa postanowiła, aby od jutra, poniedziałku 27 b. m. sprzedaż chleba uskuteczniana będzie w następujący sposób:

a) sprzedaż chleba uskutecznia się, od g. 1 po poł. do 7 wiecz. w ustanowionych miejscach sprzedaży, rozdzielonych równomiernie podług okręgów rozdawnictwa kart chlebowych, tak, że mniej więcej na każde 1500 osób przypadnie jeden sklep, mający wydawać, do 250 bochenków chleba. W każdym sklepie znajdować się będzie lista jego odbiorców, którym jedynie chleb sprzedawany być może.

b) każde kupno chleba odnotowane będzie datownikiem w powyższej liście oraz legitymacji kupującego.

c) dla uniknięcia natłoku w pierwsze dnie ważności karty chlebowej, posiadacze legitymacji na 2 osoby kupować chleb mogą dobiero we czwartek, piątek i sobotę,

na 1 osobę tylko w piątek i sobotę,

przyczem posiadacze legitymacji
od 1 do 5 osób otrzymają jednorazowo 1 bochen. chleba
od 6 do 10 osób otrzymają jednorazowo 2 boch. chleba,
od 10 do 15 osób otrzymają jednor. 3 bochenki chleba
i t. d.

d) Każdy bochenek chleba przed wręczeniem konsumentowi winien być w jego oczach ważony, przyczem nadwyżka lub brak ponad 2 łuty od przepisanej wagi—3 i ćwierć funta—winien być przez sprzedawcę skoregowany.

„Wieszatiel".

W archiwum rodzinnem rodziny Murawjowów znajduje się paczka, która ze względu na dziwaczną zawartość swą, usuwa w cień wszystkie inne pamiątki rodzinne. Jest to zbiór przeszło stu, anonimowych, listów z karykaturami, z rysunkami gilotyn i szubienic, listów, nadesłanych ze wszystkich niemal krajów Europy do jego ekscelencji, ongi wszechwładnego jenerał gubernatora, Michaiła Mikołajewicza Murawjewa, „kata Polski i dyktatora Litwy".

Krwawą bezlitosną ręką, usunął on wszelki pozór choćby samodzielnego ruchu w rządzonych przez siebie prowincjach caratu. Przeważnie szlachta i kler katolicka uczuli na sobie smaganie jego katowskiego knuta.

Statystyczne dwuletnie zaledwie rządy Murawjewa przedstawiają się w 123 straceniach na szubienicy, 972 wysyłkach na katorgę, 1427 wygnaniach na osiedlenie na Syberji. Prócz tego oddał on „w sołdaty" 345 młodzieńców, 364 osoby umieścił w rotach aresztanckich, — 1,529 wysłał do guberni wewnętrznych Rosji, zaś za granicę 4,600 osób. Razem 9,861 ludzi stało się bezpośredniemi ofiarami zezwierzęconego dyktatora. Kiedyś, gdy książę Czerkaski mówił Murawjewowi o trudnościach, z któremi walczyć musi w Warszawie hr. Berg, ten „wieszatiel" następującemi cynicznemi słowy charakteryzował swą własną działalość:

— Tak, hrabiemu Bergowi trudniej jest w Królestwie, niż mnie na Litwie. Tam mieszka bowiem jednolita masa polska, naród. Moi iusurgenci to diement mieszany Mnie jest o wiele łatwiej wyławiać ich i rzucać do więzień. Często czynię, to, choć przeciwko danym osobnikom żadnych konkretnych oskarżeń nie można wytoczyć, ba, nawet mieć podejrzeń! Bo w takich wypadkach tak to sobie tłumaczę: mogą przecież sobie siedzieć za kratą i zamkiem. Im dłużej —tem lepiej. Może się coś uda wykryć. I czy pan uwierzy — mam tak szczęśliwą rękę, że zawsze coś takiego udaje mi się znaleść, byle więzionym udowodnić przestępstwo. A wtedy — biada im.

I wówczas on, wszechmocny dyktator, wiódł swe ofiary na ławę oskarżenia, urządzał komedję, którą miał po mistrzowsku doprowadzić do końca. Śród grania trąb, jak opowiada jeden z dziejopisów, obwieszczał on całemu Wilnu, iż ma się odbyć egzekucja i wylękniona ludność widziała, jak w południe prowadzono przez miasto skazańców ku miejscu, — gdzie ręka kata przerywała ich niewinne życie.

Tylu polaków rozkazał on stracić, iż sam, cudem chyba jedynie, zdołał ujść śmierci z ręki zabójcy. W katedrze, w ogrodzie miejskim, na moście, z narogu każdej ulicy czychała nań śmierć, ostrzyły się nań sztylety, rewolwery z niecierpliwością oczekiwały chwili, gdy będą mogły z lufy wypuścić w serce jego niechybną, śmiercionośną kulę. Lecz Murawjew miał szczęście — umiał bowiem zawsze w porę ujść niebezpieczeństwa.

Głównie kościół rzymsko-katolicki prześladował Murawjew. Wyznał on biskupów z ich djecezji i zmuszał gminy całe do przyjęcia wiary prawosławnej, zamieniając przytem kościoły na cerkwie. I gdy po dwóch latach krwawe rządy „wieszatiela" na Litwie dobiegły kresu, jako nagrodę, otrzymał on od monarchy wszechrosyjskiego tytuł hrabiego. Korona Murawjewa miała więc ślady krwi, a wyrosła, niby chwast parszywy, na łanach męczeństwa narodu polskiego, marzącego cudne sny o niepodległości Ojczyzny.

Tak ponurą, upiorną zmorą zawisły nad krajem rządy Murawjewa i tak duszami ludzkiemi wstrząsnęły, iż nawet, gdy się już skończyły, nie śmiała wprost zduszona pierś społeczeństwa odetchnąć głębiej i śmielej. Dopiero śmierć, która przerwała nikczemny żywot despoty i kata w dniu 11 września 1866 roku w Petersburgu zdjęła z Litwy zabójcze brzemię poniżenia i trwogi. Niby najradośniejszą wieść, przywitał naród polski wiadomość o skonie Murawjewa.

Zaś niespełna pięćdziesiąt lat od chwili tej, ludność Wilna z zadowoleniem spoglądać mogła, jak ustępujące hordy wynosząc się z miasta, zabierały ze sobą pomik Murawjewa, postawiony tam chyba, jako symbol szyderczego znęcania się nad powalonym przemocą narodem. A był to obraz, jak opowiadają świadkowie naoczni, istotnie niezwykły. Albowiem posąg Murawjewa „wieszatiela" zdejmowany był z cokała w sposób jego tylko godny. Dokoła szyi okręcono mu linę, na której podciągano do góry śpiżową postać ciemięzcy.

Dnia 25 b. m. odbył się ślub w parafji św. Zygmunta

P. Józefy Brandt z

P. Tadeuszem Trojanowskim

Niechaj Bóg szczęści na nowej życia drodze młodej parze.

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na rozporządzenie generał-gubernatorstwa z dnia 28 czerwca 1916 roku i na zmiany tegoż rozporządzenia z d. 13 września 1916, nalepione na rogach ulic i ogłoszone w „Gazecie Urzędowej" nr. 59 oraz w „Dzienniku Rozporządzeń" nr. 50, odnośnie dostawy klamek itd.

Ostateczny termin dostawy przedmiotów, objętych tem rozporządzeniem, za które płacić się będzie gotówką, upływa w dniu 31 grudnia 1916 r. Po upływie tego terminu nastąpi rekwizycja przymusowa, bez odszkodowania, bez względu na to, czy przedmioty zastępcze będą przygotowane lub nie. Oprócz tego, ociągający się podlegać będą karom.

Wskazane więc jest, aby lokatorzy domów, dla uchronienia się od niewygód, jakie pociągną za sobą wywłaszczenie i brak przedmiotów zastępczych, zawczasu skłonili właścicieli domów do wypełnienia przepisów powyższego rozporządzenia.

Przedmioty te należy dostarczyć do składu, ul. Dojazd 29 w godz. od 8 rano do 4 po poł.

Warszawa, 10 | 11—1916.

Wydział surowców wojennych.

Teatr „PARYSKI" ul. Panny Maryi № 19.

Od środy 22-go do niedzieli 26-go Listopada 1916 roku. włącznie.

Od tygodnia zapowiedziane wszechświatowe arcydzieło firmy „CINES"

„CEZAR"

Tragedja z prologiem z udziałem 50,000 osób w 6 wielkich cz.

Wystawa kosztowała 5,000,000 marek, długość filmu 3,500 metrów.

Muzyczną ilustrację obrazu wykona ściśle symfonja w znacznie powiększonym komplecie.

Początek przedstawień: I-go 3-cia, II-go 5 i pół III-go 8 wieczorem punktualnie.

Pomimo wielkiego nakładu i kosztów ceny miejsc pozostają zwykłe.

Dla uczącej się młodzieży zbiorowo przedstawienia w dni powszednie po cenach zniżonych.

P. S. Dla uniknięcia natłoku przy kasie, uprzejmie prosimy Szanowną Publiczność wcześniej nabywać bilety na wyżej oznaczone przedstawienia, gdyż podczas rozpoczęcia demonstrowania obrazów sala będzie już zamknięta.

Kasa czynną będzie każdego dnia od godziny 11-ej do 1-ej przed poł. i od 3-ej do 8-ej wiecz

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne!

I SALA OGRZANA!

Znane, być w Krymie nie widzieć morza
To treść przysłowia przeżyta i stara
U nas tej myśli już forma jest świeża.....
Być w Częstochowie nie widzieć „Cezara".

Na żądanie rodziców i opiekunów, aby dać możność poznania Historyi starożytnego Rzymu uczącej się młodzieży, dyrekcja Teatru Paryskiego zatrzymuje ten obraz jeszcze na poniedziałek i wtorek po cenach zniżonych w komplet.

Teatr „ODEON" — Dziś nad program:

Historyczny Dzień Polski 5-go Listopada 1916 roku.

Jedyne aktualne zdjęcia z natury.

Teatr „ODEON" ul. P. Maryi 27.

Program od środy 22-go do niedzieli 26-go Listopada 1916 r.

Dziś wielki program bezkonkurencyjny!

NIECH ŻYJE KRÓL!

Wybitny dramat w 4-ch aktach, osnuty na tle spisku w jednym **z Państw Europejskich.**

Mały bohater Wyborna komedja w 2-ch aktach, w wykonaniu trupy młodocianych artystów amerykańskich z 5-cio letnim JASIEM na czele.

NA SCENIE:

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dziś! **Małżeństwo przy latarniach**

Operetka komiczna w 1-ym akcie, Offenbacha.

Na żądanie Publiczności, jeszcze kilka występów

BALETU WARSZAWSKIEGO p. **Z. Grabowskiej** i p. **P. Kitzmana**

oraz Humorysty p. **Aleksander Tarłowskiego** z nowym repertuarem.

Ostatnie występy! Tylko do niedzieli włącznie! Ostatnie występy!

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Zakład Leczniczy

D-ra J. KMITY

Warszawa, Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Ofiary.

Na biedne dzieci do uznania redakcji Natalja Szmidla rb. 6 kwit 325.

Artystyczne odnawianie i restaurowanie obrazów uskutecznia

Specjalna Pracownia, Warszawa, Warecka 3—2.

Mięsne obiady po 80 k. Oferty w Gońcu sub. „obiady". —

Do sprzedania gospodarka 4 morgi ziemi 6 mieszkań. Wiadomość u Pawła Podstawka Stary Stradom 13. 916—

Polecam spody i zelówki do obuwia drzewnego. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Teatralna 26 Kot. 921—

Sprzedam wóz i platformę ul. Teatralna Nr. 26 Kot. 920—

Poszukuję miejsca sklepowej. Wiadomość ul. Konstantynowska 71 Dobosz Pelegja. 919—

Kilku robotników ze szpadlami potrzeba do zakładu ogrodniczego M. B. Hoffmana Piękna róg Ciemnej. 922—

Okazyjnie zaraz do sprzedania dwa **łóżka** żelazne niklowane materace sprężynowe oraz **skóra** dobra na wyrób drewnianego obuwia Wiadomość Cerkiewna 17 **Paroszkiewicz.** 925—

Kucharz restauracyjny poszukuje miejsca może wyjechać. Oferty w Administracji Gońca. 924—

Student uniwersytetu udziela korepetycji przysposabia do wszystkich klas gimnazjum Wiadomość w Administracji Gońca. 908—

Student poszukuje kondycji na wyjazd. Łaskawe oferty do Administracji Gońca. 909—

Uczeń VIII kl. udziela korepetycji „specjalność matematyka" Oferty dla F. w Administracji Gońca. 911—

Fortepian krótki Małeckiego do sprzedania Wiadomość zakład Fotograficzny „Apollo" ul Panny Maryi Nr 22. 0265—

Oszczędność na prądzie

Lampki „NITRA" zużywają połowę prądu. Światło przyjemne dla oczu.

Dostać można

u Z. Bartelskiego

ul. Panny Maryi № 38.

NA GWIAZDKĘ

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

p. f. W. Wesołowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi № 29.

Przez Listopad i Grudzień, zdjęcia wykonywa po cenach zniżonych.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie prenumeraty gdyż zalegającym zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca Częstochowskiego".

Zginęła książeczka Kasy „Częstochówka" wydana na imię Cezarego Remigjusza Kaniewskiego. 915—

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. **Kierownik literacki F. J. Galiński.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".